

Sygn. akt III KK 369/15

POSTANOWIENIE

Dnia 8 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie J. C.

skazanego z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 czerwca 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 19 maja 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 30 czerwca 2014 r.,

I. oddala kasację;

**II. obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy rozpoznawał sprawę trzech oskarżonych, tj. W. G., J. K. oraz J. C. Temu ostatniemu zarzucono w akcie oskarżenia popełnienie trzech przestępstw opisanych w pkt. VIII, IX i X. Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2014 r., sygn. IV K .../12 Sąd Rejonowy uznał oskarżonego J. C. w ramach czynu zarzuconego w pkt. VIII za winnego tego, że w okresie od maja 2004 roku do połowy czerwca 2004 roku w L., działając z W. G. i J. K. w celu osiągnięcia korzyści

majątkowej w ramach zorganizowanej grupy przestępczej groźbami spowodowania u P. B. kalectwa doprowadzili w/w pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem w kwocie 25.000 USD i 150.000 zł, tj. dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał oskarżonego J. C. na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych, określając w oparciu o art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) zł (pkt 1 wyroku); stosowne kary wymierzył także pozostałym oskarżonym.

W pkt 2 wyroku oskarżonych W. G., J. K. i J. C. w ramach czynów im zarzuconych, przy czym co do J. C. chodziło o czyn w pkt. X, uznał ich za winnych tego, że w okresie od dnia 6 września 2004 roku do dnia 29 września 2004 roku w L. i innych miejscowościach, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w ramach zorganizowanej grupy przestępczej telefonicznie grożąc P. B. spowodowaniem u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jak również uszkadzając przy użyciu materiałów wybuchowych w dniu 29 września 2004 roku w miejscowości R. domek letniskowy użytkowany przez w/w pokrzywdzonego w następstwie czego powstała szkoda w wysokości 20.000 zł, usiłowali doprowadzić P. B. do rozporządzenia mieniem w kwocie 1.000.000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał oskarżonego J. C. na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych, określając w oparciu o art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) zł; stosowne kary wymierzone zostały także pozostałym oskarżonym.

W pkt 3 wyroku oskarżonych W. G., J. K. i J. C. w ramach czynów im zarzuconych, przy czym co do J. C. w zakresie czynu w pkt IX, uznał ich za winnych tego, że w dniu 29 września 2004 roku w W. i innych miejscowościach, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w ramach zorganizowanej grupy przestępczej telefonicznie grożąc J. B. pozbawieniem życia, jak również sprowadzając dnia 29

września 2004 roku zdarzenie zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach, a mające postać eksplozji materiałów wybuchowych, w siedzibie zarządzanej przez w/w pokrzywdzonego Spółki K. usytuowanej przy ul. G., w następstwie którego W. K. doznał obrażeń ciała pod postacią perforacji błony bębenkowej lewej oraz oparzenia I-go stopnia około 2 % powierzchni prawego uda skutkujących naruszeniem czynności narządu słuchu i równowagi oraz zdrowia na czas znacznie dłuższy od siedmiu dni, a w obrębie budynku biurowego przy ul. G. powstały zniszczenia na szkodę Spółki K. o wartości 100.000 zł, a nadto uszkodzenia o łącznej wartości 23.500 zł siedmiu samochodów osobowych znajdujących się na parkingu przyległym do w/w budynku stanowiących własność [...], usiłowali doprowadzić J. B. do rozporządzenia mieniem w bliżej nieustalonej kwocie, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał oskarżonego J. C. na karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 350 (trzystu pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając w oparciu o art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) zł; pozostałym oskarżonym wymierzono także stosowne kary.

Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego J. C. jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny połączono i jako kary łączne wymierzono karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności oraz 500 (pięciuset) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu w oparciu o art. 33 § 3 k.k. wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) zł.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych: J. C. oraz W. G., a także pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Obrońca oskarżonego J. C. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu pod lit. a - obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 443 k.p.k. przy wydanie wobec oskarżonego J. C. orzeczenia surowszego niż uchylone – w zakresie ustaleń faktycznych dotyczących okresu jego rzekomego działania na szkodę P. B. w ramach punktu 1

wyroku, w sytuacji gdy poprzedni wyrok został zaskarżony tylko na korzyść oskarżonego. W pozostałych zarzutach – ujętych pod literami od b-g ujęto naruszenie przepisów art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. (zarzut pod lit. b), art. 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (zarzuty pod lit. c-f) oraz art. 201 k.p.k.

W konkluzji apelacji jej Autor domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w L.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 19 maja 2015 r. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając wszystkie wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego J. C. Wyrokowi temu zarzucił „rażące naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na jego treść, a mianowicie art 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. i art. 6 ust 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez rażąco nienależyte rozważenie wszystkich zarzutów zawartych apelacji obrońcy oskarżonego J. C., polegające błędnej ich ocenie, jak też na fragmentarycznym ustosunkowaniu się do nich bez dostrzeżenia pełnej ich treści, a ponadto w sposób wysoce ogólnikowy i w konsekwencji niewystarczające wskazanie powodów, dla których apelacja obrońcy uznana została za oczywiście bezzasadną, które to zaniechanie w istotny sposób naruszyło prawo skazanego do rzetelnego procesu.”

Podnosząc taki zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W pisemnym stanowisku co do kasacji prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, a takie stanowisko też zaprezentował prokurator Prokuratury Krajowej podczas rozprawy kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja na uwzględnienie nie zasługiwała, aczkolwiek jej oddalenie nie mogło nastąpić w formule postulowanej tak w odpowiedzi na kasację, jak w stanowisku wyrażonym przez prokuratora Prokuratury Krajowej. Na wstępie trzeba jednak podkreślić, że uzasadnienie kasacji wskazuje, iż naruszenie – zdaniem obrońcy w sposób rażący – przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. przez sąd odwoławczy nastąpiło bądź poprzez niewystarczające rozważenie niektórych zarzutów apelacji, bez uwzględnienia argumentów wskazanych na ich

poparcie, bądź też poprzez błędną ich oceną, co skutkowało wadliwością dokonanej kontroli odwoławczej. W tej ostatniej sferze, a więc w zakresie błędnej oceny zarzutu apelacji mieści się, zdaniem autora kasacji, stanowisko Sądu Okręgowego co do podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 443 k.p.k. Obrońca wskazuje bowiem, że wadliwe i stanowiące o naruszeniu dyspozycji przepisu art. 443 k.p.k. jest stanowisko tego sądu, który na stronie 20 uzasadnienia wyroku wywiódł, iż zakaz określony tym przepisem nie obowiązywał sąd pierwszej instancji albowiem poprzedni wyrok wydany w sprawie IV K .../11 został uchylony w celu ustalenia czasu popełnienia przestępstw przypisanych J. C. w pkt I i III wyroku, a to wobec tego, iż ustalenia w tym zakresie zawarte w uzasadnieniu wyroku były sprzeczne z tymi, które ujęte zostały w treści samego wyroku. Przyznać należy, że trafnie wskazuje obrońca na to, że sąd odwoławczy w sposób rażąco błędny określił na tle procesowych realiów tej sprawy istotę zakazu *reformationis in peius* z art. 443 k.p.k. Sposób w jaki postrzega treść tego zakazu Sąd Okręgowy wydaje się uzasadniać uwagę o niezrozumieniu tej instytucji, której istota i zakres działania została dobrze zdefiniowana przez doktrynę i orzecznictwo. W kontekście treści tego zakazu istotne jest przecież to, że poprzednio wydany wyrok, tj. wyrok w sprawie IV K .../11 został wprawdzie zaskarżony także na niekorzyść oskarżonego J. C. przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, ale **zakresem zaskarżenia zostało objęte tylko rozstrzygnięcie co do kary** (prokurator zaskarżył wyrok tylko co do J. K. i to również w zakresie orzeczenia o karze). Natomiast co do winy, a więc w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, wyrok ten co do J. C. zaskarżył tylko jego obrońca (k. 4718-4728) i to na skutek tej apelacji Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. W pozostałym zakresie odnoszącym się co do J. C., a więc co do rozstrzygnięcia o karze skarżonego również na niekorzyść tego oskarżonego, sąd odwoławczy uznał, że ustosunkowanie się do zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych jest przedwczesne (por. k. 4926v). Podkreślić trzeba, że Sąd odwoławczy uchylił również wyrok także co do W. G. i J. K., choć wadliwie przywołał w tym zakresie przepis art. 440 k.p.k., zamiast art. 435 k.p.k., jako pozwalający na rozszerzenie podmiotowe kasatoryjnego rozstrzygnięcia także co do J. K. oraz W. G., a to z uwagi na trafność zarzutów apelacji obrońcy J. C.

Przepis art. 440 k.p.k. stanowi bowiem podstawę do podjęcia z urzędu korekty lub uchylenia zaskarżonego wyroku w szerszym zakresie niż wynikało to z zakresu zaskarżenia środkiem odwoławczym i wskazanymi w nim zarzutami. Nie może natomiast stanowić podstawy do podmiotowego rozszerzenia kasatoryjnego rozstrzygnięcia na innych oskarżonych. W takim układzie jest jasne, że w toku kolejnego procesu, a więc tego zakończonego obecnie wyrokiem w sprawie sygn. IV K .../12 reguła niepogorszenia sytuacji oskarżonego obejmowała zakaz czynienia mniej korzystnych ustaleń faktycznych niż te, które czyniono w poprzednio uchylonym wyroku w sprawie sygn. IV K .../11, albowiem te nie były skarżone na jego niekorzyść, a uchylenie wyroku nastąpiło wprawdzie z wadliwym przywołaniem art. 440 k.p.k. na korzyść dwóch pozostałych współoskarżonych. Natomiast możliwe było orzeczenie surowszej kary, ale tylko w granicach określonych zakresem zaskarżenia w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, skoro apelacja w tym zakresie nie została oddalona, a jedynie nierozpoznana z uwagi na bezprzedmiotowość takiego postąpienia z racji „szerszego” zakresu uchylecia wyroku, a więc co do winy (por. np. uchwała SN z dnia 23 maja 2003 r., I KZP 14/03, OSNKW 2003, poz. 61; postanowienia SN: z dnia 10 września 2009 r., V KK 87/09, Lex nr 550549; z dnia 13 kwietnia 2010 r., II KK 255/09, OSNwSK 2010/1/1979). Taki zakres możliwego orzekania w postępowaniu ponownym, wyznaczony zakresem działania art. 443 k.p.k., aktualizował się bez względu na to co znalazło się w tzw. wytycznych sądu odwoławczego. Jest oczywiste, że w przypadku gdyby tzw. wytyczne sądu II instancji miały prowadzić do sprzeczności z treścią normy zawartej w art. 443 k.p.k., to właśnie ten ostatni przepis prawa winien mieć prymat dla orzekającego sądu. Przepis rangi ustawowej i to o charakterze gwarancyjnym nie może bowiem ustąpić w procesie orzekania przed tzw. wytycznymi sądu II instancji udzielonymi na podstawie art. 442 § 3 k.p.k.

Błędne określenie sposobu działania zakazu z art. 443 k.p.k. (a w istocie niestosowania zakazu z art. 443 k.p.k.) nie przełożyło się natomiast na naruszenie tej normy w realiach tej sprawy. Chociaż Sąd Okręgowy wadliwie zinterpretował w realiach procesowych tej sprawy zakres stosowania normy zawartej w art. 443 k.p.k., ale to uchybienie miało aspekt tylko teoretyczny i nie przełożyło się na

rzeczywiste naruszenie przepisu art. 443 k.p.k. Tego aspektu także nie dostrzegł Sąd odwoławczy. Dla jego ukazania należy jednak przypomnieć wydane w tej sprawie wyroki i czynione w nich ustalenia faktyczne. Pierwszy wyrok w tej sprawie wydany został w dniu 7 marca 2008 r. w sprawie **IV K ...6/07** (k. 2127 i nast.). **W zakresie czynu z pkt VIII w wyroku przyjęto**, że J. C. działał „w okresie od maja 2004 r. do czerwca 2004 r. daty bliżej nieustalonych” (k. 2118v). W uzasadnieniu tego wyroku w części poświęconej czynieniu ustaleń faktycznych ujęto następujące ustalenia: „od wiosny 2004 r. J. C. rozpoczął telefonicznie kierować groźby pod adresem P. B. i A. G. ...” dalej zaś: „począwszy od maja 2004 r. groził im zamachem na ich życie jak i spowodowaniem obrażeń ciała, a P. B. zgwałceniem żony” (str. 3 - 4 uzasadnienia; k. 2190). Nietrudno dostrzec, że ustalenia zawarte w treści wyroku nie odpowiadały wprost ustaleniom poczynionym w jego uzasadnieniu, gdzie była mowa o wiosnie, jako początku przestępczego działania. Ponadto sekwencja czynionych ustaleń faktycznych, tj. dokonywanie ustaleń co do działań podjętych w maju wskazywała na to, że telefoniczne groźby miały miejsce wiosną, ale jeszcze przed miesiącem majem. **Uchybienie sądu pierwszej instancji w tym zakresie (brak spójności treści ustaleń faktycznych z określeniem czasu popełnienia przestępstwa w samym wyroku) nie zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonego.** Wyrok ten został wprawdzie zaskarżony w całości na niekorzyść oskarżonego J. C. przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, ale jako uchybienie wytknięto w apelacji dowolną ocenę materiału dowodowego co do braku działania w grupie zbrojnej oraz obrazę przepisów procesowych (art. 7, 92 i 410 k.p.k.), która skutkowałą niemożnością ustalenia, że zachowanie oskarżonych co do B. można było zakwalifikować jako usiłowanie zabójstwa. Z kolei prokurator zaskarżył ten wyrok tylko w zakresie kary (k. 2259). Sąd odwoławczy uchylając wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania wskazał, że czyni tak na skutek uwzględnienia apelacji obrońcy J. C. oraz – w zakresie na niekorzyść – w części co do wadliwych ustaleń o braku działania w zorganizowanej grupie (k. 2743-45); jako przedwczesne uznał odnoszenie się do apelacji prokuratora co do kary. Po rozpoznaniu sprawy po raz drugi Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 5 maja 2011 r. w sprawie **IV K .../11** skazał oskarżonego J. C. w odniesieniu do czynu z pkt VIII aktu oskarżenia za zachowanie w okresie od maja

2004 r. do czerwca 2004 r. k. 4555), a więc w sposób tożsamy określił czas działania oskarżonego co w poprzednim wyroku. W uzasadnieniu wyroku w tej jego części, która dotyczyła ustaleń faktycznych sąd ten wskazał, że oskarżony od wiosny 2004 r. telefonował i groził P. B. (k. 4614 – str. 5 uzasadnienia). W dalszej części uzasadnienia, tej poświęconej kwestiom prawnym, Sąd Rejonowy podniósł, że faktycznie to oskarżony w zakresie tego czynu działał od „marca-kwietnia 2004 r.”, ale z uwagi na działanie zakazu z art. 443 k.p.k. nie można było dokonać żadnych korekt na niekorzyść tak w treści wyroku oraz jego uzasadnieniu (str. 68 odpisu uzasadnienia). To stanowisko sądu było jak najbardziej prawidłowe. Sąd ten prawidłowo ustalił czas działania oskarżonego, ale dostrzegł, że nie mógł – z uwagi na treść art. 443 k.p.k. – dokonać takich ustaleń ani w treści wyroku (w pierwszym wyroku przyjęto bowiem od maja 2004 r.- uw. SN), ani w uzasadnieniu wyroku w tej jego części, która zawiera ustalenia faktyczne. Od tego wyroku wniesiono apelacje, które omówiono już powyżej. Istotne jest to, że w apelacji obrońcy oskarżonego J. C. postawiono zarzut naruszenia art. 443 k.p.k., którego istotą było stwierdzenie, że sąd I instancji w toku ponownego procesu „przesunął” na „marzec-kwiecień 2004 r.” działanie oskarżonego, gdy w poprzednim wyroku czas popełnienia tego przestępstwa został określony od „maja 2004 r.” Zdaniem obrońcy – Autora niniejszej kasacji – doszło w ten sposób do ustalenia dłuższego czasu działania przestępczego, co stanowiło o naruszeniu zakazu z art. 443 k.p.k. (k. 4718- 4728). Już pobieżna analiza tych okoliczności, które przedstawiono powyżej wskazuje, że zarzut naruszenia art. 443 k.p.k. został zbudowany na tej części rozważań sądu *meriti*, które wskazywały na niemożność poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych tak w wyroku, jak i w uzasadnieniu. Sąd pierwszej instancji na stronie 68 uzasadnienia wyroku „wytłumaczył” jedynie dlaczego nie mógł dokonać takich właśnie ustaleń faktycznych (z powodu naruszenia art. 443 k.p.k.) w treści wyroku oraz w uzasadnieniu wyroku w części poświęconej ustaleniom faktycznym, a **obrońca z tego wywodu o niemożności dokonania takich ustaleń faktycznych zbudował zarzut „dokonania ustaleń faktycznych”**, dostrzegając coś czego nie było i być nie mogło. Ten sposób skonstruowania zarzutu naruszenia art. 443 k.p.k. jawił się więc jako chybiony formalnie, skoro przecież takich ustaleń faktycznych nie dokonano. Niestety, tej okoliczności nie dostrzegł Sąd Okręgowy, jako sąd

odwoławczy, dostrzegając mankament tego wyroku właśnie w niezgodności poczynionych ustaleń faktycznych (wyrok k. 4926v i nast.), w sytuacji, gdy tej niezgodności nie można było już usunąć bez naruszenia dyspozycji art. 443 k.p.k. Uchylając wyrok co do J. C. oraz pozostałych oskarżonych (na podstawie art. 440 k.p.k.- uw. SN) i nakazując poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych, sąd odwoławczy nie dostrzegł tego, że sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę z uwagi na zakres zaskarżenia na niekorzyść (tylko od kary) nie może – bez naruszenia dyspozycji art. 443 k.p.k. – dokonać mniej korzystnych ustaleń faktycznych w wyroku i jego uzasadnieniu niż te, które były już dokonane w obu wcześniej zapadłych wyrokach i w ich uzasadnieniach. Sąd Rejonowy po raz trzeci rozpoznający sprawę prawidłowo dostrzegł ograniczenia w zakresie czynienia ustaleń faktycznych, wynikające z konieczności respektowania treści przepisu art. 443 k.p.k. W zakresie czynu z pkt 1 wyroku, a więc dotyczącego czynu zarzuconego w pkt VIII aktu oskarżenia, sąd ten w uzasadnieniu wyroku precyzyjnie i trafnie wskazał na ograniczenia w tej sferze, podkreślając, iż w przypadku gdy rozbieżne są daty popełnienia czynu opisane w wyroku oraz w jego uzasadnieniu, to decydujące znaczenie ma treść wyroku i tam przyjęty opis (odpis uzasadnienia str. 60-61 oraz 98-99). W treści wyroku dokonał więc ustalenia o czasokresie działania od maja 2004 r. do połowy czerwca 2004 r. Jednocześnie wyraźnie wskazał, że ustalenie czasu działania od marca 2004 r. byłoby działaniem na niekorzyść oskarżonych, w tym J. C., albowiem oznaczałoby to czas działania w grupie przestępczej dwukrotnie dłuższy niż wynikało to z ustalonego w treści wyroku w toku poprzedniego rozpoznania (str. 98-99). Ocena ta jest prawidłowa i nie narusza dyspozycji zakazu określonego w treści art. 443 k.p.k. Co istotne, przecież w apelacji od wyroku wydanego w sprawie IV K .../11 obrońca oskarżonego J. C. właśnie w tym, że czas popełnienia przestępstwa ustalono na marzec-kwiecień 2004 r., a więc był dłuższy niż opisany poprzednim wyrokiem, upatrywał naruszenia normy zawartej w treści przepisu art. 443 k.p.k. Zarzut naruszenia zakazu z art. 443 k.p.k. obrońca J. C. sformułował także w apelacji od wyroku wydanego w sprawie IV K .../12, przy czym w tej apelacji naruszenie tego zakazu upatrywał z kolei w czymś zupełnie przeciwnym niż poprzednio, tj. w tym, że czas popełnienia przestępstwa ustalono na okres od maja 2004 r., gdy w

uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie IV K .../11 przyjęto, iż czyn ten faktycznie miał miejsce w okresie „od marca do kwietnia 2004 r.” Dalej zaś wywiódł, że pierwotne ustalenie czasu gróźb na marzec-kwiecień spowodowałoby, że oskarżony nie zrealizowałby wszystkich znamion przestępstwa z art. 282 k.k., zważywszy, iż groźby – co wynikało z uzasadnienia wyroku w sprawie IV K .../11 – miały miejsce tylko do przekazania pierwszej transzy pieniędzy. Przypomnieć zatem należy, że w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie IV K .../11 nie ustalono czasu popełnienia przestępstwa na od marca do kwietnia 2004 r., a jedynie wskazano – na str. 68 – że faktycznie działanie zapoczątkowano od marca-kwietnia 2004 r., co jednak zważywszy na zakaz wyrażony w treści art. 443 k.p.k., nie mogło wpłynąć na ustalenia czasu działania w zakresie tego czynu tak w wyroku, jak i w jego uzasadnieniu. Nietrudno zatem dostrzec, że obrońca oskarżonego J. C. naruszenie zakazu z art. 443 k.p.k. upatruje zarówno wtedy, gdy początkowy czas popełnienia przestępstwa miałby zostać ustalony na „marzec-kwiecień 2004 r.”, a to z uwagi na „wydłużenie” czasokresu działania (apelacja od wyroku IV K .../11- choć przecież takiego ustalenia nie dokonano – uw. SN), jak i wtedy, gdy czas ten „skrócono” poprzez ustalenie jego początku „od maja 2004 r.” Zważywszy zatem, że przyjęty w wyroku w sprawie IV K .../12, jak i w jego uzasadnieniu czasokres działania w zakresie czynu z pkt 1 wyroku (zarzut w pkt VIII a.o.) w żaden sposób nie pogarszał sytuacji oskarżonego J. C. w porównaniu zarówno do wyroku i uzasadnienia w sprawie IV K .../11, jak i w sprawie IV K .../07 – z uwagi na to, iż był tożsamy – to wadliwe rozumienie przez sąd odwoławczy obecnie rozpoznający apelację obrońcy J. C. zakresu działania zakazu z art. 443 k.p.k. nie mogło mieć jakiegokolwiek wpływu na treść wydanego przez ten sąd wyroku. Nie ma racji także obrońca w tym, że naruszające zakaz z art. 443 k.p.k. było ustalenie, że w miesiącu maju 2004 r. były wykonywane telefony z groźbami do P. B. (str. 3 – 4 apelacji), gdy faktycznie było to przed wręczeniem pierwszej raty pieniędzy. Przecież na str. 5 uzasadnienia wyroku (k. 4614) w sprawie IV K .../11 wskazano, iż telefony J. C. do P. B. i G. miały miejsce od wiosny 2004 r. i nie określono daty końcowej tych telefonów. Ustalenie, że groźby te miały miejsce także w maju 2004 r. (str. 11 uzasadnienia wyroku w sprawie IV K .../12), w układzie gdy druga transza pieniędzy (kwota 150.000 zł) została przekazana w

połowie czerwca 2004 r. (str.13 i 60 uzasadnienia wyroku), nie tylko nie stanowi naruszenia zakazu zawartego w przepisie art. 443 k.p.k., ale także nie może prowadzić, jak uważa obrońca J. C., do niemożności przypisania oskarżonemu sprawstwa przestępstwa z art. 282 k.k. To wszystko skutkuje koniecznością uznania, że zarzut kasacji dotyczący wadliwego odniesienia się sądu odwoławczego do zarzutu obrazy art. 443 k.p.k., zawartego w apelacji, nie mógł prowadzić do uwzględnienia kasacji w tym zakresie, albowiem wprowadzie sąd odwoławczy wywiódł rażąco wadliwy pogląd prawny, ale tenże nie mógł mieć żadnego znaczenia dla wydanego wyroku, mając na uwadze, iż tak Sąd Rejonowy orzekający w sprawie IV K .../11 jak i w sprawie IV K .../12 prawidłowo postrzegał treść zakazu z art. 443 k.p.k. i dokonał ustaleń faktycznych, przestrzegając jego reguł.

Zarzut kasacji okazał się niezasadny i to w stopniu oczywistym, w zakresie pozostałych uchybień wskazanych w uzasadnieniu kasacji. Na wstępie tej części rozważań stwierdzić należy, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w zakresie w jakim zawiera argumentację odnoszącą się do zarzutów apelacji nie jest na pewno wzorcowe. Rzecz jednak w tym, że jego analiza prowadzona w powiązaniu z zarzutami apelacji wskazuje na to, iż wszystkie zarzuty apelacji stały się przedmiotem rozważań Sądu odwoławczego, a stanowisko tego sądu stanowi wystarczającą, trzymającą standard z art. 457 § 3 k.p.k., odpowiedź na najistotniejsze argumenty zwykłego środka odwoławczego. Trzeba również podkreślić, że w istotnej części Sąd odwoławczy trafnie odwoływał się do tych argumentów i ocen, które zostały przedstawione w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji, zważywszy na to, iż apelacja nie zawierała w istocie takich argumentów, które nie byłyby rozważone przez sąd *meriti*. Nie sposób nie wskazać, że to szczególność rozważań Sądu pierwszej instancji co do poszczególnych dowodów i wnikliwość oraz drobiazgowość w ich ocenie, w istotnym zakresie stanowiła ułatwienie dla oceny, czy pewne mankamenty uzasadnienia Sądu odwoławczego mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku. Takiego wpływu Sąd Najwyższy nie dopatrył się także z tego właśnie powodu. Większość argumentów apelacji obrońcy została bowiem dostrzeżona i rozważona w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się do poszczególnych argumentów kasacji trzeba podkreślić, że zupełnie chybione jest dowodzenie przez skarżącego, iż Sąd odwoławczy nie odniósł się do zarzutu zawartego pod **lit. c** apelacji, a dotyczącego kwestii wadliwego, sprzecznego z treścią dowodów, ustalenia czasu popełnienia przestępstwa opisanego w pkt 1 wyroku. Wskazano już powyżej i to w sposób obszerny, że ustalenia odnoszące się do czasokresu działania w zakresie czynu opisanego w pkt VIII a.o. musiały być czynione tak, aby nie doszło do naruszenia wyrażonego w art. 443 k.p.k. pośredniego zakazu *reformationis in peius*. Wyraźnie tym się kierował Sąd pierwszej instancji. Do tego zarzutu odniósł się Sąd odwoławczy na str. 21 uzasadnienia wyroku i chociaż nie dostrzegł tej, najistotniejszej okoliczności, oraz rzeczywiście – jak trafnie wskazuje w kasacji obrońca skazanego – na skutek pobieżnej analizy dowodów nie rozróżnił dwóch spotkań P. B. z W. G., to bezspornie nie było możliwości dokonania innych – bardziej korzystnych – dla J. C. ustaleń faktycznych, zważywszy i na to, iż w każdym z wyroków pierwszoinstancyjnych ustalono, że J. C. uczestniczył od wiosny 2004 r. (ustalenia w uzasadnieniach wyroków, dowodzące realizacji wszystkich znamion przestępstwa z art. 282 k.k.) w procederze wykonywania telefonów z groźbami pod adresem P. B. W zakresie zarzutu apelacji pod **lit. d** i **e** odpowiedź Sądu odwoławczego znajduje się na również na stronach od 21 do 23 uzasadnienia wyroku. Sąd odwoławczy wskazał szczegółowo na te dowody, które pozwoliły na ustalenia zarówno czasu działania w zakresie czynu z pkt 2 wyroku, jak i te, które dały podstawę do uznania, iż w czasie rozmów telefonicznych padły groźby spowodowania ciężkich obrażeń ciała. Wystarczy w tym zakresie wskazać na zeznania P. B. na k. 9- 10 (świadek mówił, że grożono mu stratą nerki, oczu) oraz wyjaśnienia W. G. na k. 412, kiedy potwierdził on, iż „J.” dzwonił do B. grożąc mu pozbawieniem życia. Ma rację obrońca w kasacji, że sąd odwoławczy nie odniósł się wprost do kwestii tzw. „zawinięcia”, tj. określenia, które w swoich zeznaniach złożył P. B. na k. 67v, ale nie można w tym kontekście uznać, iż znaczenie językowe tego określenia jest tak jednoznaczne jak sugeruje w kasacji obrońca. Zresztą przecież P. B. dokładnie w pierwszych zeznaniach opisał czym mu grożono jeżeli się nie zachowa w sposób właściwy. Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu przywołał także billingi rozmów (str. 61; zob. też k. 91 akt RTD-.../06- Pf-..../07), a

zważywszy na zeznania P. B. co do możliwego pomylenia czasu rozmowy o tydzień (k. 68 akt) ustalenia te są bezsporne i trafne. Brak odpowiedzi Sądu odwoławczego co do tego, że dopiero w ostatnich zeznaniach P. B. wskazał na to, iż żądano od niego wówczas kwotę 1 mln zł nie daje podstawy do uznania, że uchybienie to mogło mieć jakikolwiek wpływ na treść wyroku, skoro cały kontekst rozmów oraz wyjaśnienia W. G. na k. 565 wskazują na tło tych żądań (str. 45 - 46 oraz 61 - 62 odpisu uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji). Z kolei odpowiedź Sądu odwoławczego co do zarzutów opisanych pod lit. **f** i **g** zawarta na stronach 23-24 jest adekwatna do istotności argumentacji zawartej w apelacji obrońcy J. C. Przecież zarzut co do niewiarygodności zeznań I. Ż., D. Ż. i J. K. obrońca budował na niewłaściwej ocenie dowodów z wyjaśnień J. K. oraz W. G. Skoro zatem we wcześniejszej części Sąd odwoławczy wskazał dlaczego dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę wyjaśnień tych oskarżonych aprobuje, to jest oczywiste, że musiało to skutkować aprobatą dla tak dokonanej oceny dowodów z zeznań wskazanych świadków. W zakresie zaś podłożenia ładunku wybuchowego pod biurowiec „K.” to wystarczające było oparcie się na ocenę wyjaśnień J. K. (z relacji Z. K.) oraz W. G., a opinie biegłych stanowiły tylko potwierdzenie tych dowodów (odpis uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji str. 65 - 68 oraz str. 84 - 85). W tym kontekście odesłanie do argumentacji Sądu pierwszej instancji było wystarczające i nie naruszyło w sposób rażący przepisu art. 457 § 3 k.p.k.

Konkludując zarzut kasacji okazał się niezasadny, co skutkowało jej oddaleniem. Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

kc